



INFORMACJA RADNEGO GMINY MICHAŁOWICE

NR 07/16

Słowo wstępne

Oddajemy w Państwa ręce trzeci numer naszej Informacji Radnego. W tym roku do 10 lipca odbyły się trzy Sesje. Radni, którzy reprezentowali nas w latach 2002-2008, jak również 2008-2012, mówią o kilkunastu sesjach w ciągu jednego roku. Zmiany w Studium budzą emocje, szczególnie kiedy dotyczą budowy Centrum handlowego w naszej gminie. Sprawy

trudne pokazują, jaka jest gotowość naszej władzy samorządowej do dialogu społecznego. W numerze także ciąg dalszy dbania o drzewa i estetykę naszej gminy oraz budżet obywatelski. Bardzo dziękujemy za liczne głosy i komentarze. Zapraszamy do współpracy.

Radni Piotr Kamiński i Edward Kozłowski

Centrum handlowe

Na ostatniej sesji Rady Gminy uchwalono, na wniosek inwestorów, zmiany Studium pozwalające na budowę wielkiego centrum handlowego między Regułami i Michałowicami. Już w 2013 r. ok. 200 mieszkańców naszej gminy, sąsiadów tej inwestycji, zawnioskowało o odrzucenie tych zmian w Studium. Wszystkie prośby zignorowano. Podobnie potraktowano ponad 600 podpisów załączonych w piśmie do wójta i rady naszej gminy, z prośbą o wstrzymanie prac nad zmianą studium. To przykład podejmowania decyzji przez władze gminy bez konsultacji i wbrew woli, zatroskanych zmianami, mieszkańców. Materiały przygotowane na komisję komunalną i Sesję, dotyczące zmiany Studium nie zostały zamieszczone na stornach internetowych gminy, a liczyły setki stron dokumentów spływających z Rady Gminy. Nie było tych materiałów również na tablicach ogłoszeń i nie wspomniano o nich na zebraniach w osiedlach i sołectwach. Za to w kampanii przed wyborami w 2014 padały deklaracje odwrotne, że żadne centrum w Regułach nigdy nie stanie... Dziś wiadomo już, że inwestycję realizuje pochodzący z Turcji biznesmen, do tej pory zajmujący się handlem hurtowym w Wólce Kosowskiej. Obiecuje galerie handlową wysokiej ja-

kości. Tymczasem trwa już budowa centrum z kinem w Pruszkowie, są Janki, Skorosze, Blue City (gdzie także będzie kino), Reduta... co więc powstanie u nas? Uchwalone zmiany mówią, że może u nas powstać wielka hala wysoka na 18 metrów. Z niezrozumiałych względów, w jednym „pakiecie”, przygotowano zmiany studium trzech obszarów: 1) Reguły — centrum handlowe 2) Reguły — teren nad Raszynką oraz 3) Sokołów i Suchy Las. Dla jasności i przejrzystości powinno się każdą taką zmianę przygotowywać autonomicznie. Z centrum w Regułach połączono zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców zmiany dla Studium Sokołowa

Do mieszkańców Komorowa, Sokołowa czy Granicy apelujemy — to także Wasza sprawa. Dziś konflikt dotyczy Reguł i Michałowic. Brak informacji o ważnych zmianach w Studium i prowadzenie najważniejszych dyskusji w niekorzystnych terminach to zły scenariusz na dialog z mieszkańcami naszej gminy. Dziś centrum handlowe, jutro kolejne magazyny, pojutrze zabudowa lasu w Komorowie i Granicy.

P.K.

Co w drzewach szumi...

W gminie Michałowice mieszkamy w otoczeniu przyrody, która stwarza nam warunki do życia wysokiej jakości. Nasze drzewa dają nam cień, a przez to regulują temperaturę. Są także elementem retencji wody - tereny bezdrzewne wysuszają się i stepowieją. Drzewa obniżają temperaturę w obszarach miejskich ok. 4oC, co jest bardzo ważne, zwłaszcza dla zdrowia osób starszych i dla małych dzieci. Ponadto piękne, stare drzewa podnoszą wartość nieruchomości, o czym wie każdy, kto interesował się np. cenami działek w Komorowie i w tzw. „szczerym polu”.

W tym roku jesteśmy świadkami trzech istotnych zdarzeń i procesów, o których trzeba mówić, a które będą miały wpływ na jakość naszego życia w latach przyszłych.

W 2015 roku powstało realne zagrożenie wycinką drzew wzdłuż WKD. W pierwszej turze WKD wystąpiło o wycinkę ok. 170 drzew. W wyniku zdecydowanego protestu społecznego skupionego wokół akcji „Kolej na drzewa” tę masową wycinkę udało się odsunąć w czasie. Odbyły się wizje lokalne, drzewa zostały dobrze opisane, niektóre zbadane specjalistycznym sprzętem. Wierzmy, że tylko te zagrażające bezpieczeństwu zostaną usunięte, zaś wszystkie zdrowe pozostawione i objęte pielęgnacją i przeglądami okresowymi. Wszystkie informacje o prowadzonych obecnie działaniach prawnych i dokumenty tej sprawy znajdą Państwo na stronie www.kolejnadrzewa.pl

Aleja Starych Lip w Komorowie to aleja pomnikowa, lipowo – kasztanowa, o wartości historycznej i krajoznawczej dla naszej gminy. Z tego powodu podlega ochronie prawnej. Niestety w roku ubiegłym nasi radni zdecydowali się znieść ochronę pomnikową na tę aleję celem „wymiany gatunkowej”, a to znaczy, że powodem nie była kondycja drzew. Podobno bezpośrednią przyczyną takiej uchwały rady gminy były sypiące się z drzew, na posesje mieszkańców, liście i kasztany. Takie działanie nie ma sensu, co potwierdziła również zaproszona zewnętrzna ekspert dendrolog, p. dr Marzena Suchocka – pracownik naukowy SGGW. Przeciwno wycince zdrowych drzew w Alei Starych Lip pismo do wójta podpisało ponad 100 mieszkańców Komorowa. W wyniku tych działań, Starostwo Powiatowe w Pruszkowie dopuściło do postępowania w tej sprawie jedno z lokalnych stowarzyszeń. Liczymy na rozsądną, i opartą na kondycji drzew, decyzję starostwa powiatowego w Pruszkowie.

Od ok. 2 lat trwają dyskusje nad sposobem modernizacji Alei Marii Dąbrowskiej w Komorowie. Efektem docelowym ma być parkowo-promenadowy charakter całej Alei, ale aby go stworzyć wiele elementów obecnego projektu koncepcyjnego musi zostać zmienionych, tak aby zapewnić maksymalną ochronę drzew, po-

nieważ na obecnym etapie jest to projekt głównie drogowy. Niestety, ostatnio ta piękna aleja stała się główną drogą tranzytową dla ruchu samochodowego z autostrady w kierunku Pruszkowa i Grodziska Maz. W styczniu tego roku radna powiatowa, radni gminy z Komorowa i Zarząd Osiedla Komorów

wystosowali pismo na ręce starosty Pruszkowskiego i wójta gminy Michałowice z uwagami i wnioskami do projektu koncepcyjnego.

Dbajmy o drzewa, tak łatwo je wyciąć...

M.P.

Bierzmy sprawy w nasze ręce

Estetyka naszej gminy pozostawia wiele do życzenia. Jednak wrażenia estetyczne i wygląd naszej przestrzeni publicznej w dużej mierze zależą od nas samych. Od czasu przemian na początku lat 90-tych następował szybki rozwój przedsiębiorczości. Coraz większa konkurencja i próby dotarcia do większego grona potencjalnych klientów skutkowały często dużą reklamą, która działała przeciwnie do zamiarów, irytując tylko przypadkowych odbiorców. Wiele firm w sposób szczególnie upatrzyło sobie „tani” sposób korzystania ze słupów i innych urządzeń energetycznych jako nośników reklam. Jest oczywiste, że takie wykorzystanie bez zezwolenia cudzej infrastruktury było i jest nielegalne.

Wciąż oczekujemy w naszej gminie na wprowadzenie odpowiednich uchwał związanych z tzw. Ustawą Krajobrazową, ale zanim to nastąpi, możemy sami przyczynić się do większego komfortu estetycznego. W ostatnim czasie sytuacja się odmieniła, gdy do działania stanęli mieszkańcy zmęczeni brzydkim i irytującym wyglądem swojego otoczenia. To dzięki ich determinacji doszło do porozumienia z PGE, które dało

zgodę (na piśmie) i wsparcie dla społecznej inicjatywy czyszczenia słupów z kosztownych ogłoszeń, reklam i konstrukcji mocowanych do tych słupów. Uzbrojeni w taki dokument, a także drabiny, narzędzia itp. ochotnicy w Michałowicach i Komorowie ruszyli do oczyszczania swoich miejscowości. Pracy jest dużo, ale już widać pierwsze efekty. (zdjęcia z Forum mieszkańców gminy Michałowice)

Gorąco zachęcamy do uważnego przyglądania się naszemu otoczeniu, uczulaniu naszych dzieci na estetykę naszych osiedli. Jeśli chcecie się Państwo przyłączyć do wspólnych akcji lub jeśli macie możliwość pomocy fizycznej, to czekamy na informacje o miejscach, które według Państwa wymagają takiej interwencji. Wspólnie zadbajmy, żeby się nam mieszkało ładniej. Estetyczne otoczenie w odróżnieniu od chaosu, wpływa na nasz nastrój, a ten jak wiadomo na nasze zdrowie.

E.K.

Wnioski obywatelskie do projektu budżetu gminy na rok 2016.

Szanowni mieszkańcy, dzięki otrzymanej od Was korespondencji uzyskaliśmy wiedzę o składanych wnioskach z projektami działań, które chcieliście, żeby znalazły się w budżecie gminy na rok 2016, a zostały pominięte. Dlaczego tak się stało? Mechanizm jest prosty – wszystkie wnioski do projektu budżetu składane są na ręce Wójta, który dokonuje oceny, czy są warte lub nie wprowadzenia do projektu budżetu gminy. Dopiero wnioski wybrane przez Wójta znajdują się w projekcie budżetu, który trafia m. in. do wszystkich radnych naszej gminy. W tym również do nas. Jako radni mamy sposobność zapoznania się z projektem budżetu. Jednakże nie mamy żadnej wiedzy o wnioskach zgłoszonych przez mieszkańców – tych pominiętych w projekcie budżetu. To według nas działanie niezrozumiałe i nietransparentne. Wiemy także, że wnioskodawcy nie otrzymali żadnej informacji o przyczynach odrzucenia ich wniosków. Co to były za propozycje? Przeglądając nadesłane przez Państwa wnioski, można stwierdzić, że większość z nich dotyczy infrastruktury lub naszego codziennego funkcjonowania. Przykłady:

1. Sukcesywna wymiana napowietrznych linii energetycznych i zastąpienie ich wkopanymi w ziemię kablami.
2. Karta Michałowiczana – karta lojalnościowo-zniżkowa dla mieszkańców gminy
3. Ułatwienie dojazdu do kolejki WKD, pociągów PKP oraz do dzielnicy Ursus przez uruchomienie komunikacji lokalnej na terenie gminy.
4. Budowa publicznej infrastruktury informatycznej – tak jak w innych miejscowościach – która pozwoliłaby na szybszy dostęp do Internetu w domach.

Uznaliśmy, że warto przytoczyć choćby tytuły wniosków, aby wszystkim uzmysłowić, z czego świadomie rezygnuje Wójt gminy, mając gotowe pomysły, opisany sposób ich realizacji i wstępne wyceny przedsięwzięć naszym zdaniem znacznie poprawiających komfort funkcjonowania mieszkańców naszej gminy.

Redakcja

Komentarz mieszkańca

19 lat temu przeprowadziłam się z Bielan do gminy Michałowice, uroczego zielonego miejsca, w którym jak słyszałam rządzi się w sposób mądry. Wybudowano wiele dróg, dbano o każde stare drzewo. Raj. Teraz słyszę, że obecna władza chce zbudować duże centrum handlowe, mimo iż w ciągu ostatnich lat zbudowała już kilka marketów.

Mamy jeden z najwyższych w Polsce procent ludzi po studiach. Będziemy mieli zapewne jeden z najwyższych wskaźników powierzchni handlowych na liczbę mieszkańców. Miejscowości ogrody zamieniają się w miejscowości betony.

Koniec raj. Nastanie raj molochowy. Kto na tym zyska?

Barbara Pietkiewicz, dziennikarka „Polityki”